

Przypadki cenzury zdarzają się także w słonecznej Italii....

2006 - duet goldiechiari (Eleonore Chiari i Sandra Goldschmied) został oskarżony o obrazę narodu i państwa włoskiego. Sprawę rozpętała skrajnie prawicowa partia Alleanza Nazionale. Wystawiona w Muzeum Sztuki Współczesnej Museion w Bolzano instalacja dźwiękowa Imagined border wykorzystywała motyw z włoskiego hymnu, artystki podłożyły pod muzykę dźwięk spuszczonej wody klozetowej. Problem stał się znaczący, gdy Berlusconi zadekretował, że włoski hymn oraz godło są własnością narodu włoskiego. Ostatecznie sąd uznał, że praca nie była obrazą narodu włoskiego, co może być dobrym argumentem w Polsce, gdzie od niedawna również można obrazić naród (polski).

Więcej na blogu Magdaleny Ujmy oraz na stronach artystek włoskich.

2008 - Jak donosi TVN24, w słonecznych Włoszech sztuka również staje się przyczynkiem do działań cenzorskich. Rzeźba niemieckiego artysty Martina Kippenbergera wywołała żywą debatę oraz oskarżenia o, jak dobrze znaną w Polsce... obrazę uczuć religijnych. Trzymetrowy krzyż z powieszoną na nim wielką zieloną żabą została uznana przez prezydenta Bolzano za obraźliwą i usunięta z Muzeum Sztuki Współczesnej w Bolzano. Kurator wystawy twierdzi, że praca Kippenbergera to "autoportret artysty w stanie głębokiego kryzysu", niemniej nawet ten argument nie powstrzymał rozwoju wydarzeń. Więcej: TVN24